

## PROTOKÓŁ NR 13/2017

z posiedzenia Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu z dnia 20 marca 2017 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Informacja i analiza dotycząca ściągłości podatków za 2016 rok oraz opłat za: wodę, ścieki, odpady i czynsz.
3. Wolne wnioski i zapytania.
4. Zakończenie posiedzenia komisji.

### Ad. 1

Posiedzenie komisji o godz. 10: 00 otworzył **Przewodniczący komisji J. Kowalczyk**. Przewodniczący stwierdził obecność 6 członków komisji i nieobecność 2 radnych. Obrady uznano za prawomocne.

### Ad. 2

**Pan P. Pisula** Skarbnik miasta przedstawił informację i analizę dotyczącą ściągłości podatków za 2016 – załącznik do protokołu nr 1.

**Przewodniczący komisji** powiedział, że ściągłość podatków jest bardzo dobra.

**Pani U. Cieślińska** Wiceburmistrz powiedziała: ściągłość jest bardzo dobra i ona już przez ostatnie lata na tym poziomie się utrzymuje. Chciałam dodać, że w celu poprawienia tej ściągłości systematycznie aktualizowane są procedury w zakresie egzekucji, gdzie określony jest szczegółowy termin w jakim trzeba wystawić upomnienie jeśli taki obowiązek istnieje i zaraz po niedokonaniu wpłaty w jakim terminie trzeba złożyć tytuły egzekucyjne do komornika czy to skarbowego czy sądowego. Teraz w przepisach jest taki bardzo drastyczny zapis egzekucyjny, który bardzo nam się nie podoba, dlatego, że wcześniej jak mieliśmy wiedzę, że nie ściągniemy należności to można było trochę pofolgować, dlatego, że ściągłość generuje koszty. I to wcale nie takie małe. Natomiast teraz taki jest zapis w ustawie, jeszcze dodatkowo wsparliśmy się opinią prawnika, że nie ma szans. Gdy wiemy, że Kowalski nie zapłaci, bo nie ma z czego, to i tak

musimy procedurę wykonywać, bo nikt nas z tego nie zwolnił, co oczywiście koszty nam generuje, a wiemy, że wpływu z tego nie będzie. Ale taki jest przepis i musimy go realizować.

**Pan Skarbnik** dodał: ze swoje strony dodam jeszcze tylko, takie dwie rzeczy najistotniejsze wydaje mi się z punktu widzenia naszych finansów miejskich, pierwsze to jest podejście do budżetowania pod kątem podatkowym. Mówimy tutaj o ściągłości czyli o tzw. realizacji przypisu. Natomiast jak państwo zauważyliście w każdym materiałach planistycznych jest dokładnie opisane, że podejście nasze do budżetowania jest takie, że budżetujemy nie w oparciu o przypisy wpływu z danego podatku jaki należy jest samorządowi, a w oparciu o tą stawkę skorygowaną o ściągłość. Także jest to podejście bardzo ostrożnościowe, a jest gro samorządów, które jednak takie bardziej optymistyczne warianty zakładają realizacji przypisu, co często mija się z prawdą. Nam się ta ściągłość regularnie poprawia i też nasze założenia planistyczne rosną z prostych powodów przy utrzymujących się stawkach, z poprawiających się wskaźników ściągłości. Mamy dopiero początek marca a na samym podatku od nieruchomości udało nam się zwindykować kwotę 50 tys. złotych w tym roku. Przy tych kwotach, które uzyskujemy w ciągu roku to pokazuje, że determinacja z naszej strony jest po prostu duża. Oczywiście są to różne sposoby i miękkie i twardsze. Staramy się pilotować sytuację na bieżąco aby tą windykację skutecznie.

**Pani M. Aszkielowicz** przedstawiła informację na temat ściągłości opłat za: wodę, ścieki, odpady i czynsz za 2016 r. Informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

**Pan Z. Hodowaniec** kierownik Referatu gospodarki mieszkaniowej dodał: jeśli chodzi o umowy zawierane z najemcami na odpracowanie zaległości, to w ubiegłym miesiącu odpracowano zaległości na kwotę 3152 zł. To rośnie. W pierwszym kwartale mamy już ściągnięte należności od dłużników na poziomie trzydziestu kilku tysięcy. Gro, to są duże zaległości i musimy sobie zdawać sprawę, że one praktycznie są nie do ściągnięcia. Ale nie możemy tego umorzyć.

**Pani Burmistrz** dodała: Burmistrz prowadzi takie działania na przykład jak mamy wolne miejsce, czy w zakresie prac publicznych, interwencyjnych bywa, że zatrudniona jest taka osoba, mająca dług, ale podpisuje umowę, chyba 15 tys. długu. Nie ma osoby 3,4 dni w pracy trzeba umowę rozwiązać. Na to miejsce ktoś inny by pracował. Czyli za mała jest ta podstawowa pensja żeby na przykład zamiatać chodniki. I co więcej możemy zrobić? Możemy proponować odpracowanie, jak jest praca możemy dać pracę, podpisywać umowy na niewielką kwotę, chociaż żeby parę groszy z tego długu schodziło, ale bardzo różnie to bywa. Ale ta ściągłość generalnie jest zadawalająca.

**Pan Burmistrz** dodał: przejęcie z naszej spółki zasobem gminnym i utworzenie referatu w wydziale gospodarki komunalnej naszego miasta było dobrym pociągnięciem. Co zresztą pokazują liczby. Od tej praktycznej strony pracownicy referatu, proszę mnie źle nie zrozumieć, że ja będę krytykował spółkę, choć stąd też moja decyzja o tym i nasza determinacja żeby jednak przejąć tą działalność ze spółki do urzędu, co było wynikiem przemyśleń i ocen. Dlatego też już dzisiaj widzimy, że to ma swój dobry skutek. Pracownicy referatu bez pośredników są u naszych najemców, więcej widzimy. Jak przyjdzie czas na analizę wykonania zakresu prac remontowych, modernizacyjnych, to państwo też zobaczycie, że zupełnie inaczej to się przedstawia niż w latach ubiegłych. Natomiast myślę, że zwiększa się skuteczność w postaci egzekwowania dbania o powierzone mienie, bo to różnie do tej pory bywało. Teraz też nie jest idealnie, ale myślę, że poprzez i spotkania, które organizuje pani Burmistrz z panem kierownikiem z najemcami są efekty w postaci tego, że do tych remontów już wykonanych nie będziemy wracać, a zdarzało się, że było różnie. Chociażby na przykładzie lokali, które wracają do miasta z różnych przyczyn, to zakres prac do wykonania w takim lokalu po to żeby przydzielić kolejnej rodzinie czasami jest rzędu kilkunastu tysięcy złotych. To pokazuje, że jednak przez lata kiedy nie było tej dyscypliny związanej z pilnowaniem przez administratorów tego tematu, bo nie ukrywam, że przynajmniej dwa razy do roku pod każdym adresem administrator powinien się pojawić i sprawdzić jak jest na budynku, co potem było by pewnie skutkiem mniejszego zakresu prac.

Także jeszcze raz powiem, że było to dobre pociągnięcie i oby tak dalej.

### **Ad. 3 Sprawy różne.**

**Przewodniczący Komisji** zapytał pana Burmistrza: został rozstrzygnięty konkurs ofert na ulice 3-go Marca i Kościuszki na wykonawcę. Czy już wiadomo kto będzie tym wykonawcą?

**Pan Burmistrz** odpowiedział: trwa procedura oceny ofert. Oferty zostały otwarte. Dokonano już sprawdzenia ich pod kątem rachunkowym. Co do precyzyjnego ciągu to ja poproszę panią Burmistrz ponieważ ja się wyłączałem z tej procedury jakkolwiek cała odpowiedzialność i tak na burmistrzu spoczywa.

**Pani Burmistrz** powiedziała: były cztery oferty, dosyć rozbieżne w cenie.

**Pan Burmistrz** dodał: od pięć milionów trzysta do cztery miliony sto.

**Pani Burmistrz** kontynuowała: tak, dokładnie. Cztery oferty, przy odczytaniu jeśli chodzi o kwotę

wydawało się, że firma koszalińska - Biesiekierz po cenie, bo przed kontrolą oczywiście otwarcie publiczne, natomiast okazało się, że wszystkie oferty miały tzw. inny błąd dotyczący wielkości przedmiaru. Inna wielkość z przedmiaru była przyjęta w ofertach, ustaliliśmy różnice, wysłaliśmy do wszystkich oferentów pisma czy zgadzają się na poprawienie tych różnic i po poprawieniu różnic okazało się, że co do ceny firmy świdwińskiej, jeszcze były wyjaśnienia od firmy co do wysokości ceny, dlatego, że cena odbiegała o 31% od naszej wartości kosztorysowej i poszło zapytanie czy nie ma jakiegoś przekłamania w cenie, czy są w stanie za tą wartość wykonać. Przyszła odpowiedź, że tak, są producentami materiałów, na miejscu jest zadanie, więc koszty transportu są inne. Także wygląda na to, że będzie to świdwińska firma.

**Pan Burmistrz** powiedział: wydaje mi się, że jeśli rozstrzygnięcie dzisiaj będzie, to jest 5 dni na odwołanie i w przyszłym tygodniu byłaby podpisana umowa i przekazanie placu budowy w następnym tygodniu, ponieważ pierwszy etap, czyli ulica 3-go Marca do końca czerwca.

**Przewodniczący komisji** zapytał: ostatnio w Świdwinie jest dosyć głośno na temat żłobka. Było spotkanie w zamku. Czy coś na ten temat pan wie panie Burmistrzu?

**Pan Burmistrz** odpowiedział: informacje o tym, że jest inicjatywa rodziców w kontekście konieczności powstania żłobka dotarła do urzędu. Nie ma oczywiście żadnych oficjalnych informacji, aczkolwiek wiem, że takie spotkanie się odbyło. Trudno jest nam na tym etapie powiedzieć jaka jest rzeczywista potrzeba powołania takiego żłobka. Chcę tylko państwu powiedzieć, że prowadzenie żłobków przez samorządy jest zadaniem fakultatywnym, nie obligatoryjnym. W latach poprzednich pojawiały się sygnały jednostkowe, niemniej jednak badaliśmy możliwości, bo to przeważnie na poziomie kilkorga dzieci jest zapotrzebowanie, w związku z tym nie było takiej potrzeby utworzenia żłobka. Ponieważ jednak są sygnały, ale jeszcze raz powtarzam, nie mamy precyzyjnej wiedzy na temat tej inicjatywy i takich konkretnych potrzeb. Czekamy na to jak dotrą takie informacje do urzędu. Niemniej jednak biorąc to wszystko pod uwagę podjąłem decyzję, że proponujemy Radzie narzędzie do ewentualnego prowadzenia tej działalności, więc żłobków czy klubów. I takie narzędzie w postaci projektu uchwały na najbliższą sesję państwo otrzymają, stwarzające możliwość ewentualnego tworzenia żłobków bądź klubów przez podmioty tym się zajmujące. Nie ukrywam, że jest to też odpowiedź na zapytania podmiotów zewnętrznych, niepublicznych, które prowadzą w naszym województwie, w naszym regionie tego typu działalność. Ostatnio takie zapytania dotarły z Nowogardu i z Drawska. W związku z tym myślę, że podmioty zewnętrzne, niepubliczne, które prowadzą tego typu działalność monitorują

sytuację w samorządach. Na dzień dzisiejszy takie zapytania są i stąd taka inicjatywa. To jest propozycja i to oczywiście niczym na tym etapie nie skutkuje poza tym, że tworzymy narzędzie, które może być wykorzystane niezależnie od tego czy to będą podmioty spoza miasta czy też miejscowe.

**Radny Z. Dostatni** zapytał: mam pytanie do pana kierownika Kota. W jakich okolicznościach zdecydowano, bo wspólnoty dostały na miesiąc decyzję segregacyjną śmieci. Czy można by było coś więcej wyjaśnić? Czy będzie cofnięcie?

**Pan A. Kot** odpowiedział: jest problem z segregacją na terenie miasta. Kontrole przeprowadzone przez ZUK i nasze kontrole potwierdzają brak segregacji odpadów. Wielokrotne pisma proszące, przypominające, rozsyłanie ulotek, zebrania z mieszkańcami. Ten problem segregacji odpadów był naświetlany gdzie tylko się dało i niestety nie przynosiło to rezultatu. Na kwietniowych komisjach będę przedstawiał analizę systemu gospodarki odpadami, która nie jest zadowalająca również pod względem finansowym. To jest związane z brakiem segregacji. Za tonę odpadów zebranych w sposób selektywny płacimy 50 zł, a za tonę odpadów niesegregowanych 250 zł. A prawie wszystkie deklaracje złożone są na segregację, a niestety tego nie ma. Nie chodzi tylko o samą segregację ale też o ilości wytwarzanych odpadów. Tak jak w nieruchomościach zamieszkałych nie ma z tym problemów, bo tam jest zadeklarowane, że miasto ma odebrać każdą ilość odpadów, tak w sytuacji na nieruchomościach niezamieszkałych przedsiębiorcy mają złożoną deklarację, że na przykład w ciągu miesiąca produkują jeden pojemnik 1100, a mamy dokumentację, że cały pojemnik jest zapelniony i wokół stoi 20 worków 120 litrowych. I w tych przykładach również idą w pierwszej kolejności zapytania dlaczego jest taka przyczyna i prośba o złożenie korekty deklaracji. W pierwszej kolejności do każdej wspólnoty było zawsze zawiadomienie o wszczęciu postępowania. Jeżeli to jest indywidualnie złożone to również każda osoba fizyczna dostawała takie zawiadomienie. Każdy miał możliwość zapoznania się z dokumentacją i na tej podstawie jest wystawiona decyzja na tą chwilę tylko na miesiąc. Jeżeli to się nie poprawi, a poprawia się tak jak na przykład w budynku przy ulicy Dobrej, gdzie właścicielem jest w 100% miasto. Tam każdy najemca składał deklarację osobiście i tam widać, że to poskutkowało. Widzimy przede wszystkim porządek w śmietniku i jest segregacja. Czyli tylko jakimś bodźcem finansowym można zmusić ludzi do tego żeby zaczęli segregować. Te postępowania odnośnie segregacji my prowadzimy cały czas. Z tym, że teraz wzmożyliśmy ten nadzór, bo widzimy jak to wygląda pod kątem finansowym. My płacimy do spółki w Wardyniu potężne pieniądze za zagospodarowanie odpadów, a opłaty nie są adekwatne do ponoszonych kosztów. Przypomnę, że miasto nie może ani zarabiać ani dokładać



na opłacie śmieciowej, to się musi bilansować. Dlatego na tą chwilę są na miesiąc decyzje i miejmy nadzieję, że to się poprawi.

**Pan Burmistrz** powiedział: jako przedstawiciel miasta w Międzygminnym Przedsiębiorstwie w Wardyniu biorę udział cyklicznie w spotkaniach i jeśli chodzi o krajowy program gospodarki odpadami, to nastawienie w przedsiębiorstwach tego typu jest właśnie na segregację odpadów. Za chwilę mogą nastąpić jakieś zmiany jeśli chodzi o przepisy, dlatego, że hałdy odpadów rosną i z racji tego, że poziom procentowy tej segregacji jest jeszcze stosunkowo niski, pewnym wynikiem tego jest jeszcze pewnie niska świadomość, bo edukacja jest cały czas i myślę, że dzieci mają więcej zrozumienia z racji edukacji na ten temat w szkołach, to jednak to powoduje, że w przedsiębiorstwach, które się tym zajmują jest za chwilę konieczność przygotowania kolejnych kwater do składowania odpadów. Są miesiące, kiedy poziom segregacji odpadów jest bardzo wysoki, niemniej jednak jak się popatrzy na problem to mimo wszystko jednak ciągle musimy się uczyć.

**Przewodniczący komisji** dodał: jako wędkarze dwa razy do roku sprzątamy Bukowiec. Proszę mi wierzyć, że tam można znaleźć różne rzeczy. A jeszcze wracając do śmieci, podobno od lipca mają być nowe zasady segregacji.

**Pan A. Kot** odpowiedział: ustawodawca zmienił ustawę. Został wprowadzony nowy podział segregacji. Od 1 lipca wchodzi dodatkowy pojemnik niebieski na papier. Jest czas na wprowadzenie, najpóźniej do 2023 roku. Pół roku jest na wprowadzenie tych pojemników, czyli do końca roku już te pojemniki powinny być wprowadzone. Ale jest jeszcze taki szczegół, że nie dotyczy to gmin, które mają podpisane umowy dłuższe niż do końca tego roku. Czyli nas to tak naprawdę nie dotyczy, ponieważ jest tu taka rozbieżność, że my do końca umowy, czyli do września 2018 roku, bo nie moglibyśmy narzucić na wykonawcę usług dodatkowych obowiązków, ponieważ w umowie jest określona stawka. Zmiana warunków umowy powodowałaby zmianę warunków stawki w tej umowie. No chyba, że będzie taki nacisk, to będziemy zmieniali umowę, co będzie się na pewno wiązało ze zmianą stawki. Zastanawiamy się teraz na kogo scedować zakup tych pojemników. Czy na spółkę, która świadczy tą usługę, czy miasto by zakupiło z tej opłaty śmieciowej te pojemniki i wtedy są one własnością miasta. Będziemy się nad tym zastanawiać, 2018 rok będzie decydujący w tej materii żeby podjąć działania.

**Przewodniczący komisji** zapytał: wzrosną też ceny składowania śmieci?

**Pan A. Kot** odpowiedział: na tą chwilę jest tak, że właściwie już od 1 stycznia 2016 roku jest zakaz składowania odpadów komunalnych, które nie przeszły procesu odzysku. Nie można bezpośrednio jechać i wysypać tych odpadów w dół na wysypisku. To musi przejść przez cały proces odzysku.

**Radna B. Ociepa** poprosiła żeby zwrócić uwagę na wysypisko, które znajduje się za posesją pana Hećmana.

**Pan A. Kot** odpowiedział: zwracaliśmy uwagę panu Hećmanowi. Powiedział, że miał zamiar kupić na powiększenie swojej działalności działkę i wysypywał tam gruz. Ktoś zobaczył, że ktoś tam wysypuje i się zaczęło i tam każdy woził. W tej chwili jest on już właścicielem i będzie musiał to wyrównać i zasypać.

**Ad. 4**

**Przewodniczący komisji** podziękował obecnym na posiedzeniu gościom i radnym i ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:  
*M. Tyszczyk*  
M. Tyszczyk

**Przewodniczący komisji:**  
*Jerzy Kowalczyk*  
Jerzy Kowalczyk